

Ewangelia z poniedziałku: Miłosierdzie Chrystusa

Ewangelia z poniedziałku 30 tygodnia okresu zwykłego wraz komentarzem. «Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga». Pan Jezus nakłada na nas ręce w Komunii świętej i Spowiedzi. Chętnie powierzajmy mu nasze postanowienie poprawy.

Ewangelia (Łk 13, 10-17)

Jezus nauczał w szabat w jednej z synagog. A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: «Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy». Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: «Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabat!»

Pan mu odpowiedział: «Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? A owej córki Abrahama, którą Szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat?» Na te słowa wstyd

ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

Komentarz

Kobieta, o której opowiada nam Ewangelia, od prawie dwudziestu lat była pochylona i nie mogła się wyprostować. Ale zbliża się do Boga: idzie do synagogi. Choroba czyni ją pokorną. Chrystus wnika w serca i widzi w owej kobiecie duszę prostą i oczyszczoną. Położył na nią ręce i rzekł do niej „Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy”. To piękny obraz sakramentu Bożego miłosierdzia, spowiedzi, w której Jezus uwalnia nas z więzów grzechu, błogosławi nam swoimi rękami i zbawia nas od zła. Jakże głęboka była radość tej kobiety! Mogła się wyprostować i z

łatwością patrzeć w niebo. Jej spojrzenie spotkało się ze spojrzeniem Jezusa. Łzy wdzięczności płynęły po jej twarzy.

Następnie Ewangelia opisuje reakcję oburzenia przełożonego synagogi. Przedkłada on wypełnianie przykazania nad praktykę miłosierdzia. W tej reakcji kryje się hipokryzja i staje ona w dużym kontraście z radością ludzi na widok cudów jakich dokonuje Pan Jezus. Diabeł, ponieważ jest wrogiem naszej świętości, nie chce abyśmy się zbliżali do miłosiernego serca Jezusa i stawia nam wszelkiego rodzaju przeszkody –cytuje nawet Słowo Boże! Ale powinniśmy stanowczo reagować, aby iść do Pana i z prostotą pokazać mu więzy, które uciskają naszą duszę, aby On rozwiązał je swoim miłosierdziem.

Zachowując jakiegokolwiek przywiązanie do grzechu, żylibyśmy

pochyleni i niezdolni podniesienia wzroku do nieba. Nasze spojrzenie byłoby skierowane w dół, skupione wyłącznie w rzeczach ziemskich, jakby Pan Bóg nie istniał.

Przywiązanie do grzechu zniewala, prowadzi do skoncentrowania się na sobie: horyzont życia się zawęża i najlepsze talenty są marnowane. Serce człowieka pochodzi od Boga, a więc pragnie nieskończoności, samego Boga. Może zadowolić się tym co przemijające, ale to nie zaspokaja jego głębokiego pragnienia. Kręci się w kółko, nie postępując naprzód, zdradza samego siebie. Próby nadania własnemu życiu jakiejś użyteczności rozsypują się i w końcu stają się jak zamki z piasku. Wypełnijmy nasze serce prawdziwymi pragnieniami, które dają nam pełnię i pozwalają chodzić nam wyprostowanymi, wpatrzonymi w niebo.

Miguel Ángel Torres-Dulce //
Joshua Earle - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/poniedzialek-30tydzien/>
(21-03-2026)